



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

## POLICY PAPER

NR 5 (227), WRZESIEŃ 2026 © PISM

Redakcja: Jacek Foks, Rafał Tarnogórski

### Perspektywy polityki zagranicznej Armenii po wyborach parlamentarnych

Stefania Kolarz

Wojciech Wojtasiewicz

- Wygrana Umowy Społecznej, partii premiera Nikoła Paszyniana, w czerwcowych wyborach parlamentarnych oznacza kontynuację dywersyfikacji polityki zagranicznej Armenii, czyli wzmacnianie stosunków z USA i UE przy jednoczesnym ograniczaniu wpływów Rosji i próbie utrzymania z nią poprawnych stosunków.
- Stosunki z Rosją pozostaną wyzwaniem dla Armenii wobec coraz bardziej nieprzychylnego nastawienia rosyjskich władz.
- Sposobem ograniczania wpływów Rosji jest wzmacnianie współpracy gospodarczej, energetycznej itp. z innymi partnerami i pozyskiwanie nowych. W tym zakresie kluczowym uwarunkowaniem i wyzwaniem jest jednak niepewna perspektywa finalizacji procesu pokojowego z Azerbejdżanem i normalizacji stosunków z Turcją.

# PISM POLICY PAPER

## Powyborcza sytuacja w Armenii

7 czerwca br. partia Paszyniana trzeci raz z rzędu [wygrała wybory parlamentarne. Zdobyła 49,8% głosów](#), dzięki czemu ma samodzielną większość w parlamencie i możliwość powołania rządu. Nie uzyskała jednak większości konstytucyjnej, co było jej deklarowanym celem i mogłoby przyspieszyć proces pokojowy z Azerbejdżanem (zob. w dalszej części tekstu). Prócz niej do parlamentu weszły prorosyjskie [Silna Armenia \(23,2%\) rosyjsko-armeńskiego oligarchy Samwela Karapetiana<sup>1</sup>](#) i [Sojusz Armenia \(9,9%\) byłego prezydenta Roberta Koczariana<sup>2</sup>](#). Tuż pod progiem znalazła się partia Kwitnąca Armenia (3,9%) oligarchy Gagika Carukjana<sup>3</sup>.

W trakcie kampanii Paszynian przekonał wyborców do koncepcji „realnej Armenii”, czyli do zaniechania dążeń do odzyskania Karabachu, koncentracji na rozwoju państwa w jego międzynarodowo uznanych granicach i do starań o wyjście z izolacji poprzez odblokowanie szlaków transportowych. Prócz zapowiedzi dążenia do zapewnienia bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego wygraną zapewniło mu też użycie w pewnym zakresie zasobów administracyjnych (m.in. zachęty i naciski na pracowników sektora publicznego, by głosowali na Umowę Społeczną). Ponadto Paszynian i podlegające mu służby specjalne podnosili podczas kampanii [kwestię związków opozycji z Rosją](#) oraz rosyjskich prób wpływania na nią. Armeńskie władze ostrzegały, że dojście opozycji do władzy będzie oznaczało zaprzepaszczenie dotychczasowych osiągnięć w polityce zagranicznej, powrót do pełnego uzależnienia od Rosji i do układów mafijno-oligarchicznych trzymających stery państwa przed 2018 r.

Zaraz po wyborach Paszynian przystąpił do zapowiadanego w kampanii rozliczenia opozycji z afer korupcyjnych. W połowie czerwca pozostająca pod kontrolą rządu Centralna Komisja Wyborcza na wniosek prokuratury cofnęła immunitet Koczarianowi w związku ze śledztwem dotyczącym nadużycia władzy i prania pieniędzy (został aresztowany w sierpniu). Na początku lipca pod zarzutem prania pieniędzy aresztowano także Carukjana, który wcześniej został pozbawiony immunitetu, otrzymał zakaz opuszczenia kraju, a jego kasynu odebrano licencję. Trwa też postępowanie przeciw przebywającemu w areszcie od ponad roku Karapetianowi, który jest oskarżony o próbę zamachu stanu i malwersacje finansowe. Niezależny rosyjski portal informacyjno-śledczy Insider wykazywał jego powiązania z rosyjskimi służbami specjalnymi, a część armeńskiego środowiska eksperckiego wprost twierdziła, że Silna Armenia jest projektem Kremla, analogicznie do Gruzińskiego Marzenia Bidziny Iwaniszwilego z 2012 r. Bratanek Karapetiana, Narek Karapetian, który w jego zastępstwie kieruje partią, otrzymał zakaz opuszczania kraju i został pozbawiony immunitetu w związku ze śledztwem w sprawie prania pieniędzy i kupowania głosów. Już w czasie kampanii prokuratura wszczęła dziesiątki analogicznych postępowań. Opozycja wszystkie oskarżenia uznaje za motywowane politycznie, co na obecnym etapie trudno

---

<sup>1</sup> Samwel Karapetian jest armeńsko-rosyjskim oligarchą prowadzącym biznesy w Armenii w różnych sektorach gospodarki. Jego aktywa skupione są w grupie Taszir. Zaangażował się w życie polityczne Armenii w 2025 r. w kontrze do władzy premiera Nikoła Paszyniana. Stworzył ruch Nasza Droga, przekształcony na początku 2026 r. w ugrupowanie Silna Armenia, której jest faktycznym liderem. Został oskarżony o próbę zamachu stanu i od ponad roku przebywa w areszcie.

<sup>2</sup> Robert Koczarian jest armeńskim politykiem wywodzącym się z tzw. klanu karabaskiego (w latach 1994–1996 pełnił funkcję prezydenta Górskiego Karabachu, czyli państwa de facto, przez ponad trzy dekady terytorium spornego między Armenią i Azerbejdżanem). Przez lata był czołową figurą armeńskiego życia politycznego, sprawując urzędy premiera (1996–1997) i prezydenta (1998–2008). Jest uznawany za jedną z twarzy mafijno-oligarchicznych układów ściśle powiązanych z Rosją, odsuniętych od władzy w 2018 r. w wyniku aksamitnej rewolucji.

<sup>3</sup> Gagik Carukjan jest ekscentrycznym armeńskim oligarchą i politykiem oraz byłym sportowcem z kryminalną przeszłością. Był wielokrotnie deputowanym do armeńskiego parlamentu, jednak nigdy nie sprawował funkcji wykonawczych. Pozostaje liderem założonej przez siebie partii Kwitnąca Armenia. Jest także właścicielem m.in. fabryki cementu, sieci kasyn i centrów sportowych oraz budowniczym ogromnej wielkości statui Jezusa Chrystusa.

## PISM POLICY PAPER

jednoznacznie rozstrzygnąć. Jeśli nawet istnieją realne podstawy do przedstawienia zarzutów jej liderom, pojawia się ryzyko przekształcenia całego procesu w polityczną wendetę noszącą znamiona tzw. selektywnej sprawiedliwości. Sposób zwalczania politycznych adversarzy przez obóz władzy w dłuższej perspektywie może stawiać pod znakiem zapytania demokratyczny charakter rządów Paszyniana i wzmacniać tendencje antydemokratyczne obserwowane już w czasie kampanii.

Po wyborach premier częściowo skorygował natomiast kurs wobec cieszącego się dużym zaufaniem społecznym Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego (AKO), który od lat oskarża o powiązania z Rosją, w tym jej służbami specjalnymi, i o wspieranie prorosyjskiej opozycji. Ograniczył jego krytykę, zapewne by zmniejszyć straty wizerunkowe, jakie spowodowała w czasie kampanii. Nie oznacza to jednak rezygnacji władz z dążeń do zmian w hierarchii kościelnej i do reformy AKO. Przed sądem w Erywaniu trwa proces katolikosza Karekina II i sześciu innych dostojników kościelnych. Dotyczy odmowy przywrócenia na stanowisko biskupa Geworga Sarojana (odwołanego przez patriarchę w styczniu br.), który w konflikcie państwo–kościół opowiedział się po stronie Paszyniana.

W pierwszych powyborczych tygodniach obóz władzy zaproponował ponadto ograniczenie praw wyborczych ormiańskiej diaspory. Po nowelizacji kodeksu wyborczego w głosowaniu będą mogły brać udział jedynie osoby, które przebywały na terytorium państwa łącznie przez rok w ciągu dwóch lat przed wyborami, w tym połowę z 48 dni przed samym głosowaniem. Władze uzasadniają zmianę koniecznością przeciwdziałania ingerencji państw trzecich, w domyśle Rosji, w wyniki wyborów. Mogłaby tego dokonywać przez masowe finansowanie wyjazdów członków diaspory do Armenii tylko na głosowanie. Władze jeszcze w trakcie kampanii wyborczej ostrzegały przed przemieszczeniem w ten sposób ok. 100 tys. osób, co jest znaczną liczbą, biorąc pod uwagę niespełna 3-milionową populację Armenii. Obawy te nie do końca się jednak zmaterializowały. Jest to kolejna kontrowersyjna i obecnie trudna do jednoznacznej oceny decyzja, która niesie ryzyko dalszego polaryzowania społeczeństwa. Z jednej strony diaspora dostarcza niezbędne dla funkcjonowania wielu gospodarstw domowych wsparcie finansowe (przekazy z zagranicy stanowiły ok. 4,9% PKB Armenii w 2025 r.), ale kojarzona jest ze środowiskami prorosyjskimi lub dążącymi do odbicia Karabachu, co pozostaje w kontrze do priorytetów i władz krajowych, i dużej części społeczeństwa zmęczonego życiem w stanie konfliktu.

Powyższe działania armeńskich władz niosą za sobą groźbę dalszego zaogniania sporów społecznych i nadużywania władzy. Zdobyta w wyborach przewaga i dotychczasowe kroki Paszyniana sugerują kontynuację i możliwą intensyfikację działań przeciw szeroko pojętym środowiskom opozycyjnym – politykom, AKO, diasporze – pod szyldem ograniczania rosyjskich wpływów. Będzie to jednak służyło przede wszystkim umacnianiu jego pozycji.

### **Założenia polityki zagranicznej Armenii**

W przedstawionych w drugiej połowie sierpnia priorytetach polityki zagranicznej Armenii na lata 2026–2031 rząd podkreślił kontynuację zrównoważonej (*balancing and balanced*) polityki zagranicznej<sup>4</sup>. Zakłada ona zbliżenie z USA i UE, transformację stosunków z Rosją, normalizację relacji z Turcją i sformalizowanie pokoju z Azerbejdżanem, a także budowę i wzmacnianie partnerstw z innymi aktorami międzynarodowymi, m.in. z Iranem, Chinami, Gruzją, Szanghajską Organizacją Współpracy (SOW) i platformą BRICS+. Prowadzenie tak rozumianej wielowektorowej polityki jest korzystne dla Armenii ze

---

<sup>4</sup> [Programme of the Government of the Republic of Armenia for 2026-2031](https://gov.am/en), The Government of the Republic of Armenia, sierpień 2026, <https://gov.am/en>.

## PISM POLICY PAPER

względem na jej położenie między rywalizującymi państwami i wysoki poziom zależności od importu (dóbr, energii itp.), co wymaga nierzadko współpracy z partnerami, którzy wobec siebie są wrogi. Polityka Paszyniana ma także poparcie społeczne. W sondażu IRI przeprowadzonym wiosną br. największy odsetek badanych opowiadał się za prozachodnią polityką przy jednoczesnym utrzymaniu stosunków z Rosją (32%). Sytuację odwrotną – kurs prorosyjski przy utrzymaniu relacji z UE i Zachodem – popierało 24% ankietowanych, zaś 9% uważało, że polityka zagraniczna Armenii powinna być wyłącznie prorosyjska (wobec 17%, którzy opowiedzieli się za wyłącznie prozachodnią). Realizacja priorytetów i koncepcji „realnej Armenii” zależy jednak przede wszystkim od wyniku procesu pokojowego z Azerbejdżanem i normalizacji stosunków z Turcją, na co bez uzyskania większości konstytucyjnej armeńskie władze mają ograniczony wpływ.

### Stosunki z Turcją i Azerbejdżanem

Wyjście Armenii z regionalnej blokady dzięki dążeniom Paszyniana do finalizacji procesu normalizacyjnego z Turcją i pokojowego z Azerbejdżanem ma podnieść poziom bezpieczeństwa i wesprzeć rozwój gospodarczy państwa. W relacjach z Turcją chodzi o ustanowienie stosunków dyplomatycznych, otwarcie granic i rozpoczęcie wymiany handlowej. Analogiczne plany Armenia ma wobec Azerbejdżanu, ale w tym wypadku konieczne jest ponadto podpisanie traktatu pokojowego oraz demarkacja i delimitacja granic. Ponieważ Azerbejdżan i Turcja również orientują swoje stosunki z Armenią na handel i transport, ich interesy są bardziej zbieżne z koncepcją „realnej Armenii” Paszyniana niż z postulatami jego prorosyjskich oponentów, którzy antagonizują relacje z tymi państwami i punktuje je za dążenie do „niesprawiedliwego” pokoju.

Armenia jest zainteresowana otwarciem granicy z Turcją i odblokowaniem szlaków transportowych na Kaukazie Płd., by zakończyć trwającą ponad trzy dekady blokadę gospodarczą i zyskać nowe trasy eksportowe (obecnie handel odbywa się jedynie przez Gruzję i Iran). Ma się to przełożyć na wzrost gospodarczy i udział w regionalnym systemie połączeń transportowych, który połączyłby Armenię z Azerbejdżanem, Turcją i UE oraz z państwami Azji Centralnej i Chinami. Od rozpoczęcia dialogu z Turcją w 2022 r. Paszynian osiągnął w tym zakresie umiarkowany sukces. Na realizację oczekują deklaracja o otwarciu granicy armeńsko-tureckiej, początkowo dla obywateli państw trzecich, i porozumienie z maja br. o odbudowie historycznego (z przełomu X i XI w.) mostu granicznego Ani na rzece Achurian. Zamknięta granica – co jest tłumaczone działaniami Azerbejdżanu, który ma powstrzymać Turcję przed otwarciem – budzi zniecierpliwienie Armenii. Azerbejdżan dąży do powiązania normalizacji stosunków turecko-armeńskich z finalizacją procesu pokojowego z Armenią.

Zawarcie pokoju z Azerbejdżanem jest więc kluczowe dla Armenii i jej bezpieczeństwa, przy czym z jej perspektywy – strony słabszej, która przegrała konflikt i jest mniej zamożna – ma dużo większe znaczenie niż dla Azerbejdżanu, który może narzucać warunki. W procesie instytucjonalizacji pokoju z Azerbejdżanem największym wyzwaniem są jego żądania zmiany preambuły armeńskiej konstytucji<sup>5</sup>, która – w jego percepcji – w obecnym kształcie zawiera wobec niego roszczenia terytorialne. Choć

---

<sup>5</sup> Jest w niej odniesienie do Deklaracji Niepodległości Armenii z 23 sierpnia 1990 r., w której mowa o zjednoczeniu Armeńskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i Górskiego Regionu Karabachu: „Rada Najwyższa Armeńskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej wyrażając wspólną wolę narodu armeńskiego [...] na podstawie wspólnej uchwały Rady Najwyższej Armeńskiej SRR i Rady Narodowej Arcachu z dnia 1 grudnia 1989 r. w sprawie „ponownego zjednoczenia Armeńskiej SRR i Górskiego Regionu Karabachu” [...] deklaruje...”; [Declaration of Independence](#), The Government of the Republic of Armenia, 23 sierpnia 1990 r., <https://gov.am/en>.

## PISM POLICY PAPER

z zasadnością tego twierdzenia można polemizować – bo porozumienie inicjujące pokój zawiera wzajemne zrzeczenie się roszczeń terytorialnych i wskazuje, że nie można go podważać, powołując się na prawo wewnętrzne – władze Armenii przychylają się do zmiany konstytucji. W czerwcowych wyborach nie uzyskały jednak potrzebnej do tego większości 2/3 miejsc w parlamencie. Konieczne byłoby także rozpoznanie referendum, a ryzyko odrzucenia proponowanych zmian jest poważne. Oponenti polityczni zarzucają Paszynianowi wynegocjowanie pokoju, który jest niesprawiedliwy i niedostatecznie zabezpiecza interesy państwa.

Brak traktatu pokojowego negatywnie wpłynie na wewnętrzną i międzynarodową pozycję Paszyniana, który będzie postrzegany jako polityk nieskuteczny, co obniży poziom poparcia społecznego dla jego obozu. W kontekście nikłych szans na zmianę armeńskiej konstytucji najbardziej prawdopodobne są dwa scenariusze stosunków z Azerbejdżanem i Turcją. Pierwszym jest skłonienie Azerbejdżanu do zawarcia pokoju bez zmiany armeńskiej konstytucji. Wymagałoby to jednak przekonania go o zamykającym się oknie możliwości (póki Rosja skupia się na prowadzeniu wojny na Ukrainie), nacisków USA i zachęt natury finansowej, a także rozszerzania obszarów współpracy dwustronnej (m.in. energetyka, bezpieczeństwo). Drugim i zarazem bardziej prawdopodobnym scenariuszem jest utrzymanie status quo, czyli faktycznego pokoju zainicjowanego [tzw. deklaracją waszyngtońską](#) i podtrzymanie obecnego nieformalnego dialogu. Kontynuowany byłby także proces delimitacji i demarkacji granicy armeńsko-azerbejdżańskiej. Nie wyklucza to rozwijania stosunków handlowych (obecnie prowadzonych przez terytorium Gruzji), budowy Szlaku Trumpa na rzecz Międzynarodowego Pokoju i Dobrobytu (TRIPP) ani otwarcia granic – zależałoby to od postępów w rozmowach dwustronnych. W porównaniu z pierwszym scenariuszem mniejsze byłyby jednak szanse na realizację proponowanej przez Paszyniana inicjatywy „Crossroads of Peace”, czyli budowy licznych połączeń drogowych, kolejowych i energetycznych z Azerbejdżanem i Turcją, wzmacniających gospodarczo Armenię. Azerbejdżan jest tym zainteresowany tylko częściowo. W jego interesie leży przede wszystkim utworzenie tzw. korytarza zangezurskiego – bezpośredniego połączenia transportowego przez Armenię ze swoją eksklawą Nachiczewanem i z Turcją.

### Stosunki z Rosją

W programie polityki zagranicznej na lata 2026–2031 Armenia obniżyła rangę stosunków z Rosją i obecnie nie określa ich już mianem „strategicznego sojuszu”, jak w latach ubiegłych, a „transformującego i pogłębiającego się partnerstwa”. Wynika to z chęci jak najdalszego uniezależnienia Armenii pod względem politycznym, gospodarczym, energetycznym i wojskowym od północnego sąsiada, który przez blisko trzy dekady wykorzystywał jej trudną sytuację konfliktu z Azerbejdżanem, by przejmować kontrolę nad kolejnymi sektorami (m.in. bezpieczeństwa – główny dostawca uzbrojenia, baza wojskowa, kontrola nad granicami). Od odbicia Karabachu przez Azerbejdżan i rozczarowania armeńskich władz i społeczeństwa postawą Rosji, która w ich ocenie nie udzieliła wsparcia w obliczu azerbejdżańskiej agresji, rząd Paszyniana rozpoczął transformację stosunków armeńsko-rosyjskich.

Mimo rosyjskiej narracji o sfałszowaniu wyborów przez Umowę Społeczną i wyraźnej niechęci Władimira Putina do Paszyniana premier Armenii w pierwszą zagraniczną podróż po wyborach udał się do Rosji, gdzie spotkał się z jej premierem Michaiłem Miszustinem. Do spotkania z Putinem doszło dopiero na początku września przy okazji szczytu SOW w Biszkeku, w trakcie którego Putin miał zaprosić Paszyniana do Moskwy. Wizyta w Rosji była wyrazem pragmatyzmu Paszyniana, który od objęcia władzy w wyniku aksamitnej rewolucji w 2018 r. stale – choć nie bez trudu – utrzymuje poprawne stosunki z rosyjskim kierownictwem mimo jego niechęci. Armenia faktycznie zamroziła członkostwo w zdominowanej przez

## PISM POLICY PAPER

Rosję Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ), ale nie planuje analogicznego kroku w przypadku Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (EUG), z obecności w której czerpie korzyści handlowe. Jest to jeden ze słabych punktów Armenii, które wykorzystuje Rosja. Przed wyborami wprowadziła ona (pod pretekstem problemów fitosanitarnych) embargo na szereg armeńskich produktów, w tym alkohole, wodę mineralną, kwiaty, warzywa i owoce. W przeszłości stosowała już presję handlową wobec innych „niezdyscyplinowanych” byłych republik radzieckich (Gruzji, Mołdawii i Ukrainy), ale w przypadku Armenii decyzje takie stoją dodatkowo w kontrze do członkostwa obu państw w EUG. Jednocześnie Rosja naciska na Armenię w sprawie poddania pod referendum ścieżki jej integracji gospodarczej – w ramach EUG czy UE, przy czym grozi jej usunięciem z EUG. Rosja sygnalizowała też, że utrzymanie prozachodniego zwrotu przez Armenię może skutkować drastycznym podwyższeniem dotychczas preferencyjnych cen rosyjskiego gazu.

Paszynian ma świadomość, że realizacja jego dążeń oznacza długoterminowy proces obarczony ogromnym ryzykiem zantagonizowania stosunków z Rosją, wymagający ostrożności i zaangażowania partnerów (np. UE, USA), które równoważyłoby dotychczasową współpracę z Rosją. Armenii niełatwo będzie jednak całkowicie uniezależnić się od Rosji. Kreml odrzucił jej wniosek, by spółka Koleje Południowokaukaskie (podmiot w całości zależny od Rosyjskich Kolei Państwowych) mogła odsprzedać państwu trzeciemu obowiązującą do 2038 r. licencję na zarządzanie armeńskimi kolejami. Ponadto Rosja posiada kontrolę nad szeregiem kluczowych gałęzi armeńskiej gospodarki, m.in. energetyką (dostarcza uran do największej jądrowej elektrowni Mecamor, która zapewnia ok. 1/3 zapotrzebowania energetycznego państwa i pozostanie operacyjna do 2036 r.), gazownictwem i telekomunikacją. Jest też głównym partnerem handlowym Armenii, co dla obu państw ma szczególne znaczenie w kontekście obchodzenia sankcji nałożonych na Rosję (ok. 35% całościowych obrotów Armenii w ub.r., 28% w pierwszym półroczu br.)<sup>6</sup>. Armenia ponadto nie planuje inicjować zamknięcia rosyjskiej bazy wojskowej w Giumri – drugim pod względem wielkości mieście w kraju – z obawy przed negatywną reakcją Rosji i brakiem jednoznacznych i natychmiastowych korzyści dla swojego bezpieczeństwa<sup>7</sup>. Zaakceptowałaby jednak taką decyzję, gdyby podjęła ją Rosja, czego ostatnio nie wykluczył Władimir Putin. Ważne są też rozpoczęte już i płynnie realizowane działania mające na celu wycofanie funkcjonariuszy rosyjskiej FSB z posterunków granicznych Armenii, co jednak wymaga zastępowania ich odpowiednio wykwalifikowanymi kadrami armeńskimi.

Polityka Paszyniana wobec Rosji ma wyraźne ograniczenia natury politycznej, gospodarczej i w zakresie bezpieczeństwa. Należy zatem oczekiwać krótkoterminowego wzrostu turbulencji w stosunkach dwustronnych, które będą znacznie utrudniać proces uniezależniania się Armenii od Rosji, jednak nie będą go czyniły niemożliwym przy odpowiednim wsparciu USA i UE i uregulowaniu przez Armenię stosunków z Turcją i Azerbejdżanem. Można np. spodziewać się kolejnych rosyjskich embargó gospodarczych na armeńskie produkty i wzrostu cen sprowadzanego przez Armenię rosyjskiego gazu. Niewykluczone, że Rosja zintensyfikuje wsparcie, w tym finansowe, dla prorosyjskiej opozycji. Celem będzie tu obalenie Paszyniana w wyniku ulicznej rewolucji, zamachu stanu bądź przyspieszonych wyborów parlamentarnych. O próbach destabilizacji państwa, włącznie z groźbą interwencji zbrojnej,

---

<sup>6</sup> [External trade database](https://armstat.am/en), Statistical Committee Republic of Armenia ARMSTAT, <https://armstat.am/en>.

<sup>7</sup> W bazie stacjonuje ok. 4 tys. rosyjskich żołnierzy. Ulokowane są w niej pojazdy bojowe (m.in. 74 czołgów T-72), systemy artyleryjskie, baterie przeciwlotnicze dalekiego zasięgu S-300 oraz systemy S-200. Jej integralną częścią jest baza lotnicza znajdująca się na lotnisku Erebuni pod Erywaniem. Stacjonują tam m.in. myśliwce MiG-29, śmigłowce szturmowe Mi-24 oraz transportowe Mi-8. S. Vakulina, [Rosja zwiększa obecność wojskową w Armenii, twierdzi ukraiński wywiad wojskowy](https://pl.euronews.com), „Euronews”, 8 lipca 2025 r., <https://pl.euronews.com>.

# PISM POLICY PAPER

Putin wspominał jeszcze przed wyborami. Przestrzegał wówczas Paszyniana przed powtórką w Armenii „scenariusza ukraińskiego”.

Biorąc pod uwagę poziom zależności od Rosji, trudno zakładać, że Paszynian nawet w perspektywie kilku najbliższych lat zdecyduje się na wyprowadzenie Armenii z EUG. Zdaje sobie bowiem sprawę z kosztów, jaki ten krok niósłby za sobą. Będzie jednak starał się przekierowywać eksport armeńskich towarów na nowe rynki, czemu sprzyja wsparcie otrzymywane od UE. Można też zakładać, że będzie dążył do zmniejszenia uzależnienia gospodarczego Armenii od Rosji poprzez dywersyfikację źródeł surowców energetycznych (Azerbejdżan, Iran, Turkmenistan) i nacjonalizację sektorów gospodarki, które pozostają obecnie w rękach Rosjan lub powiązanych z nimi Ormian (np. fabryki cementu Carukjana). W perspektywie krótkoterminowej kluczowa będzie decyzja o wyborze inwestora do budowy nowej elektrowni w miejsce Mecamor. Zainteresowanie wyraziły już, prócz Rosji, Chiny, Francja, Korea Płd. i USA.

## Stosunki z UE

Paszynian wśród priorytetów swojego rządu na lata 2026–2031 deklaruje pogłębianie strategicznego partnerstwa z UE. Mają temu służyć pełne wdrożenie tzw. CEPA (kompleksowa i wzmocniona umowa o partnerstwie), współpraca sektorowa i dostosowanie armeńskich standardów do unijnych w zakresie demokracji, praworządności, gospodarki, finansów, środowiska itp.<sup>8</sup> Jest to o tyle ważne, że Unia jest największym inwestorem w Armenii. Ma też odpowiednio duży potencjał, by zastąpić Rosję jako partner handlowy, a także (wspólnie z poszczególnymi państwami członkowskimi) w innych dziedzinach, w których Armenia dotychczas polegała na Rosji. Od 2024 r. trwa ponadto dialog na rzecz liberalizacji wizowej, który ma ułatwić wjazd Ormian do UE. Armenia jest na etapie wdrażania wskazanych przez UE reform, a ponieważ do zniesienia wiz konieczne jest też wykazanie, że reformy działają w praktyce, termin zakończenia procesu nie jest określony, jednak nie powinno być to więcej niż dwa–trzy lata.

W ostatnich latach Paszynian próbował zaskarbić sobie przychylność Unii poprzez prowadzenie polityki budowania pokoju i stabilności w regionie oraz reorientację na współpracę z zachodnimi organizacjami. Emanacją tego było przyjęcie w ub.r. ustawy o rozpoczęciu procesu przystąpienia do UE, która jednak ma większy walor wizerunkowy niż prawny. Działania Unii można jednak ocenić jako skuteczne, zwłaszcza biorąc pod uwagę nakłady polityczne i finansowe na rzecz Armenii (por. tabela poniżej) – m.in. przyjęcie nowej Agendy Strategicznej w grudniu ub.r. lub organizację [pierwszego szczytu UE–Armenia](#) i spotkania Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Erywaniu na miesiąc przed wyborami parlamentarnymi. Obok delegatury UE w Armenii działają dwie unijne misje cywilne – EUMA (od lutego 2023 r.), która skupia się na patrolowaniu granic z Azerbejdżanem i przyczynia się do zwiększenia bezpieczeństwa na obszarze przygranicznym, i EUPM (od 13 lipca br.), koncentrująca się na wzmacnianiu jej odporności na zagrożenia hybrydowe. Armenia negocjuje z UE nowe porozumienie, tzw. Agendę Partnerstwa, która ma rozwijać stosunki dwustronne w ramach wspomnianej umowy CEPA.

Finansowe wsparcie Armenii przez UE ma na celu zmniejszanie wpływów Rosji na Kaukazie Płd. Na początku lipca przewodnicząca Komisji Europejskiej (KE) Ursula von der Leyen zapowiedziała przekazanie

---

<sup>8</sup> Kompleksowa i wzmocniona umowa o partnerstwie między Armenią a UE została podpisana 24 listopada 2017 r., a weszła w życie 1 marca 2021 r. Zakłada wzmocnienie demokracji i praworządności, współpracę gospodarczą i handlową, w zakresie energetyki i bezpieczeństwa jądowego, ochrony środowiska i klimatu, jak również współpracę sektorową i w obszarze mobilności. W 2025 r. wymiana handlowa z UE miała wartość 2,9 mld dol. i stanowiła 11,3% całościowej wymiany południowokaukaskiej republiki.

## PISM POLICY PAPER

ostatniej transzy w wysokości 18 mln euro (z 52 mln w sumie). Unia zaproponowała też zastosowanie autonomicznych środków handlowych dla Armenii, które umożliwią zniesienie ceł na ok. 80% eksportu do UE (CEPA przewiduje jedynie stosowanie zasady najwyższego uprzywilejowania). Przewodnicząca KE wprost wskazała, że może to posłużyć przekierowaniu na unijny rynek produktów, które wcześniej trafiały do Rosji – głównie żywności, napojów i alkoholi. W uzupełnieniu wsparcia finansowego UE zaplanowała też wysłanie ekspertów, którzy mają współpracować z lokalnymi producentami przy przekierowywaniu ich produktów na nowe rynki. Przy okazji wizyty w Baku i Erywaniu w lipcu br. przewodnicząca KE zapowiedziała dodatkowo zmobilizowanie – wraz z partnerami – do 2 mld euro na strategiczne projekty na Kaukazie Płd. w dziedzinach transportu, energii i cyfryzacji. Armenia mogłaby przeznaczyć te środki na infrastrukturę graniczną i drogową.

Tabela 1. Przegląd form wsparcia finansowego Armenii przez UE

| Przegląd form wsparcia finansowego Armenii przez UE od 2025 r. |                    |                                                                                                                                                                           |
|----------------------------------------------------------------|--------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Instrument                                                     | Kwota (w mln euro) | Uwagi                                                                                                                                                                     |
| Plan Odporności i Wzrostu 2025–2027                            | 202,5              | w tym m.in. 53 mln euro pomocy technicznej i 50 mln euro w formie inwestycji                                                                                              |
| Specjalna pomoc gospodarcza w związku z rosyjskimi embargami   | 52                 | wypłata ostatniej transzy zapowiedziana w lipcu br.                                                                                                                       |
| Europejski Instrument na rzecz Pokoju                          | 20                 | przyjęty w styczniu 2026 r.                                                                                                                                               |
| Pomoc humanitarna                                              | 5                  | odpowiednio 4 i 1 mln euro w 2025 r. i 2026 r.                                                                                                                            |
| Program wspierania pokoju                                      | 20                 | wsparcie dla lokalnej ekonomii i podniesienie poziomu życia społeczności żyjących na obszarach przygranicznych Armenii i Azerbejdżanu oraz promowanie dialogu między nimi |
| Global Gateway                                                 | 200                | środki mobilizowane przez UE i jej partnerów                                                                                                                              |

Źródło: opracowanie własne.

24 sierpnia Paszynian zapowiedział złożenie przez Armenię wniosku o członkostwo w UE „w bliskiej przyszłości”. Postrzega to jako sposób na weryfikację perspektywy przystąpienia do Wspólnoty i wytyczenia ścieżki reform. Ponieważ nie jest to pierwsza tego rodzaju deklaracja, należy podchodzić do niej z dystansem i nie spodziewać się oficjalnej aplikacji w najbliższej przyszłości. Zapowiedź służy głównie budowaniu poparcia społecznego dla władz, które wsłuchują się w głos wyborców, ale realistycznie oceniają perspektywy akcesji. Według badań opinii publicznej przeprowadzonych przez UE w Armenii wiosną br. (Annual Survey 2026 – Armenia) 54% respondentów popiera przystąpienie Armenii do UE (23% nie wyraziło opinii, a kolejne 23% jest przeciw), a nawet 63% ocenia, że przyniesie ono więcej korzyści niż strat<sup>9</sup>. Wśród najważniejszych zalet akcesji wymieniają otwarcie granic i możliwość wjazdu do UE bez wizy (35%), więcej szans na zatrudnienie, pokój i bezpieczeństwo w kraju i regionie (po 31%), lepsze możliwości edukacyjne (29%). Przystąpienie do UE budzi największe obawy w kontekście ryzyka

<sup>9</sup> [Annual Survey 2026 – Armenia, Perceptions Towards the European Union](https://euneighbourseast.eu), EU Neighbours East, 8 kwietnia 2026 r., <https://euneighbourseast.eu>.

## PISM POLICY PAPER

pogorszenia stosunków z Rosją (39%), drenażu mózgów (38%), utraty tożsamości kulturowej i tradycyjnych wartości (30%). Zaledwie 18% respondentów wyraziło jednak przekonanie, że Armenia przystąpi do Unii w ciągu najbliższych 5 lat, 22% wskazało na przedział 5–15 lat, 11% wierzy, że nastąpi to w dłuższej perspektywie, zaś 19% uważa, że nie wydarzy się nigdy. Wśród głównych przeszkód akcesji badani wymienili aktywny sprzeciw państw trzecich, np. Rosji (30%), brak woli społecznej lub politycznej w kraju (13%) i niedostateczny poziom praworządności, w tym nadmierną korupcję (12%).

Mimo wsparcia i chęci po stronie UE na drodze do zacieśniania współpracy z Armenią stoi szereg wyzwań. Przede wszystkim Armenia pozostaje członkiem EUG, co wyklucza podpisanie układu stowarzyszeniowego z UE w formule, z jakiej wcześniej skorzystały Gruzja i Mołdawia. Choć w miejsce układu Armenia i Unia zawarły CEPA, nie jest ona w pełni wdrażana. Co więcej, członkostwo Armenii w EUG sprzyja obchodzeniu sankcji przez Rosję. Testem dla stosunków dwustronnych z UE może być też sposób traktowania politycznych oponentów przez Paszyniana, który podaje w wątpliwość skuteczność unijnych projektów finansujących wzmacnianie praworządności i reformy wymiaru sprawiedliwości w Armenii.

### Stosunki z USA i Iranem

Pogłębienie strategicznego partnerstwa z USA jest jednym z priorytetów władz Armenii na lata 2026–2031. Obejmuje ono realizację podpisanej w styczniu ub.r. Karty Strategicznego Partnerstwa i współpracę sektorową na podstawie dodatkowych porozumień, m.in. w zakresie poprawy armeńskiej infrastruktury granicznej i jej bezpieczeństwa, łańcuchów dostaw półprzewodników czy sztucznej inteligencji (np. w sierpniu br. amerykańska firma Firebird otworzyła w Armenii największe centrum danych sztucznej inteligencji na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw). Kluczowa jest jednak budowa TRIPP, który ma integrować Armenię z najważniejszymi projektami infrastrukturalnymi w regionie. USA postrzegane są w Armenii jako partner, którego celem może być budowa bezpieczeństwa energetycznego kraju. Obok TRIPP ma temu służyć porozumienie o współpracy w tej dziedzinie zawarte w sierpniu ub.r., a w dalszej perspektywie – zastąpienie elektrowni Mecamor małymi reaktorami modułowymi wykorzystującymi amerykańskie technologie.

Choć do pozytywnych stosunków amerykańsko-armeńskich od dekad przyczynia się lobbing ormiańskiej diaspory w USA, dobre kontakty z administracją Donalda Trumpa budują też starania Paszyniana. Paraflowanie w Waszyngtonie porozumienia inicjującego pokój z Azerbejdżanem dało Armenii wsparcie polityczne silniejszego partnera, a Trumpowi – argument w staraniach o Pokojową Nagrodę Nobla. Armenia przystąpiła też do zdominowanej przez niego Rady Pokoju.

Wyzwaniem dla stosunków z USA jest utrzymywanie przez Armenię dobrych relacji z Iranem. Będą one tolerowane przez Amerykę tak długo, jak nie doprowadzą do obchodzenia sankcji nałożonych przez nią na Iran. Iran jest ważnym partnerem Armenii, bo przez jego terytorium przechodzi ok. 20% jej zagranicznego handlu (w grudniu 2023 r. Iran podpisał porozumienie o wolnym handlu z EUG), oba państwa współpracują w zakresie energii, Armenia importuje z Iranu gaz, a eksportuje energię elektryczną. Pogłębienie stosunków strategicznych z Iranem także znajduje się wśród priorytetów polityki zagranicznej Armenii na lata 2026–2031 i obejmuje, prócz rozszerzania współpracy we wspomnianych dziedzinach, aktywny dialog polityczny, rozwój infrastruktury granicznej i szlaków komunikacyjnych Północ–Południe oraz Zatoka Perska – Morze Czarne. Niezależnie od obecnej sytuacji bezpieczeństwa (Armenia zachowała neutralność w konflikcie USA z Iranem, co nie naruszyło jej poprawnych stosunków

## PISM POLICY PAPER

z południowym sąsiadem) TRIPP nie jest korzystny dla Iranu, ponieważ nie tylko zwiększa amerykańską obecność w regionie, ale także może ograniczyć korzyści, które Iran czerpie z zapewnienia połączenia lądowego między Azerbejdżanem a Nachiczewanem. Irańskie władze otwarcie komunikują to armeńskiemu partnerowi.

### Stosunki z innymi partnerami

Rząd Paszyniana w ramach zrównoważonej polityki zagranicznej anonsuje pogłębianie istniejących partnerstw strategicznych (poza wymienionymi poniżej także z Bułgarią, Chorwacją, Holandią, Francją, Kazachstanem, Litwą, Luksemburgiem, Niemcami, Wielką Brytanią) i zawieranie nowych. Przewiduje też rozwijanie i nawiązywanie stosunków z państwami Bliskiego Wschodu i Afryki. Partnerem w zakresie współpracy energetycznej może być natomiast Turkmenistan.

Armenia zakłada wzmocnienie strategicznego partnerstwa z Gruzją z 2024 r. w zakresie polityki, handlu, gospodarki, energetyki i transportu oraz rozwój wspólnych projektów infrastrukturalnych. Sporadycznie pojawiają się też pomysły większej instytucjonalizacji stosunków Armenii i Gruzji w trójspornym formacie regionalnym z Azerbejdżanem. Byłoby to korzystne dla wszystkich trzech kaukaskich republik, ale pozostaje uzależnione od postępów w procesie pokojowym między Armenią i Azerbejdżanem. Władze Armenii z niepokojem obserwują też kryzys w stosunkach Gruzji z UE i jego skutki, w czym widzą zagrożenie dla własnej integracji europejskiej.

Armenia zainteresowana jest też pogłębieniem sformalizowanego w sierpniu ub.r. strategicznego partnerstwa z Chinami, w tym w dziedzinie handlu, inwestycji i nowych technologii (np. w celu wykorzystania ich w rolnictwie). Podobnie jak inni partnerzy Armenii, Chiny są zainteresowane współpracą z nią w zakresie szlaków transportowych, przy czym z ich perspektywy istotne byłoby przyłączenie infrastruktury Armenii do inicjatywy Pasa i Szlaku. Chiny są ważnym partnerem handlowym Armenii, a wartość handlu w ub.r. osiągnęła 2,2 mld dol. (wzrost o 24,5% r/r). Wspierają Armenię m.in. w budowie elektrowni słonecznych, autostrady północ-południe i nowego budynku telewizji państwowej. Rozwijać tę współpracę ma w przyszłości przystąpienie Armenii do Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych. Armenia zaangażowana jest też w chińskie działania naukowo-kulturalne.

Priorytety armeńskiej polityki zagranicznej zakładają także pogłębianie partnerstwa z Indiami, które obejmuje gospodarkę, obronność, transport, edukację, kulturę, opiekę zdrowotną, technologię itd. Armenia jest największym nabywcą broni produkowanej w Indiach (co armeńskie środowiska eksperckie prezentują jako przywrócenie równowagi sił w regionie), pozycjonuje się jako alternatywny szlak transportowy między Indiami a Europą i dzieli z nimi obawy związane ze wzmocnieniem sojuszu Azerbejdżanu, Turcji i Pakistanu.

Od 2024 r. Armenia ma status państwa partnerskiego BRICS. Wiosną ub.r., powołując się na udział w wydarzeniach organizowanych przez ten format, minister spraw zagranicznych Armenii deklarował zamiar ubiegania się o status obserwatora. Od lipca ub.r. Armenia dąży do członkostwa w SOW, której pozostaje tzw. partnerem w dialogu od 2015 r. W ostatnich latach postrzega Organizację jako forum umożliwiające rozwój wielowektorowej i zrównoważonej polityki, wzmocnienia współpracy z Chinami i Indiami oraz komunikacji, w tym z Azerbejdżanem i Rosją. Na drodze do przystąpienia Armenii do SOW stoi jednak wymóg zgody wszystkich członków organizacji, a zatem również nieprzychylnego jej Pakistanu.

# PISM POLICY PAPER

## Wnioski i rekomendacje

Położenie Armenii na styku różnych szlaków handlowych sprawia, że jest dla wielu państw atrakcyjnym partnerem. Może to skapitalizować, stając się hubem transportowo-logistycznym, pod warunkiem jednak stabilnej sytuacji w regionie. Dlatego kluczowym wyzwaniem polityki zagranicznej Armenii jest zawarcie pokoju z Azerbejdżanem i normalizacja stosunków z Turcją. Taką perspektywę wzmacnia utrzymanie władzy przez Paszyniana, który przez zagranicznych partnerów postrzegany jest jako gwarant stabilności dzięki dążeniom pokojowym i normalizacyjnym. Brak konstytucyjnej większości osłabia szanse na sformalizowanie pokoju, w związku z czym Armenia dąży do budowania go na bazie wspólnych interesów, których fundamentem jest udrożnienie szlaków transportowych przez Kaukaz Płd. Sprzyja temu zainteresowanie różnych jej partnerów, w tym Chin, Indii, UE i USA, rozwojem takich połączeń, co jednak nie leży w interesie Rosji, którą te szlaki mają omijać i która dąży do utrzymania jak największych wpływów w Armenii. Stopniowemu uniezależnianiu się od Rosji ma służyć pogłębianie partnerstw z państwami trzecimi i nawiązywanie nowych, zwłaszcza w zakresie handlu, energetyki i bezpieczeństwa. Armenia i jej partnerzy mają jednak świadomość, że nawet znaczne nakłady finansowe i techniczne nie spowodują jej całkowitego odcięcia od Rosji – ze względów bezpieczeństwa państwo to jest czynnikiem, z którym muszą się liczyć wszelkie, nawet najbardziej proeuropejskie władze Armenii (i w związku z tym zachowywać poprawne stosunki). Sprawia to, że dla partnerów Armenii, którzy nierzadko są wzajemnymi przeciwnikami, łatwiejsze do zaakceptowania jest prowadzenie przez nią polityki wielowektorowej. W efekcie nie stawiają jej ultimatum, by wybrała jedną ze stron (np. albo Iran, albo USA). Armenia jest obecnie głównie biorcą pomocy i tym samym istotnym beneficjentem partnerstw w perspektywie krótko-, a prawdopodobnie także średniookresowej. Zwrot tej inwestycji – w postaci dostępu do wiodących przez jej terytorium szlaków handlowych i ograniczenia wpływów Rosji – nastąpi natomiast nie wcześniej niż w średniej perspektywie.

Armeńskie władze podejmują działania przeciw oponentom politycznym, częściowo pod hasłem zwalczania rosyjskich wpływów. Ryzykują w ten sposób oddalenie od zachodnich partnerów, ponieważ działania te mają charakter niedemokratyczny, a ich dotychczasowy przebieg wskazuje, że mogą być kontynuowane i pogłębiane. W związku z tym ważne jest, by UE nie powieliła w Armenii błędów, które popełniła w Gruzji (wsparcie finansowe bez realizacji zalecanych reform, przyznanie statusu kandydata do członkostwa bez wypełnienia rekomendacji KE), a jej pomoc dla Armenii powinna być warunkowana zachowaniem demokratycznych standardów i wzmacnianiem praworządności.

Prócz dotychczasowych działań UE może kontynuować zwiększanie wsparcia technicznego i finansowego w ramach osłabiania zależności handlowej Armenii od Rosji, jednak pod warunkiem odpowiedniego zabezpieczenia przed defraudacją. Może temu służyć udzielanie wsparcia jedynie na zasadzie warunkowości, co będzie wymagać od Armenii wzmacniania instytucji demokratycznych, praworządności i przede wszystkim – skutecznej walki z korupcją (co UE mogłaby wspierać m.in. technicznie i dzielić się doświadczeniami z transformacji państw członkowskich, w tym Polski). Unia powinna też egzekwować od Armenii przestrzeganie reżimu sankcji nałożonych przez zachodnie państwa i organizacje na Rosję.

W kwestii bezpieczeństwa energetycznego UE i jej państwa członkowskie mogą dzielić się z Armenią ekspertyzą w zakresie wykorzystywania odnawialnych źródeł energii. Wskazane są też inwestycje w armeńską energetykę – wsparcie budowy linii przesyłowych energii elektrycznej między Armenią a Azerbejdżanem i Turcją, odnawialnych źródeł energii, infrastruktury drogowej, kolejowej i granicznej.

## PISM POLICY PAPER

W przypadku realizacji rosyjskich grózb podniesienia cen gazu UE mogłaby przygotować pakiet wsparcia finansowego łagodzący negatywne skutki dla armeńskiej gospodarki.

W zakresie bezpieczeństwa i ochrony granic państwa UE mogą, w perspektywie krótkoterminowej, zintensyfikować szkolenia dla armeńskich funkcjonariuszy straży granicznej (zaoferowała je już Litwa, ale mogłaby też Polska), by Armenia mogła całkowicie zrezygnować z obecności FSB na swoich granicach. Prócz tego finalizacji ruchu bezwizowego z UE mogą służyć także inwestycje w armeńską infrastrukturę graniczną.

W kontekście ugruntowania kierunku polityki zagranicznej Armenii istotne jest też budowanie odporności jej społeczeństwa na rosyjską dezinformację. Posłuży do tego misja EUPM, w którą aktywnie może zaangażować się także Polska. Ważne będzie ponadto zwiększanie możliwości naukowych i stypendialnych dla młodzieży, studentów i osób podnoszących kwalifikacje zawodowe.

Istotne też, by UE koordynowała swoje działania – na tyle, na ile jest to politycznie możliwe – z innymi partnerami Armenii, przede wszystkim z USA. Państwo to jest ważnym sprzymierzeńcem w zakresie polityki handlowej, energetycznej i transportowej, zatem działania UE i USA w tym względzie powinny być na tyle zgrane, by wzajemnie się uzupełniać i wzmacniać, zamiast konkurować.

Biorąc pod uwagę, że zmniejszenie zależności Armenii od Rosji będzie wymagało czasu i znacznych nakładów, m.in. finansowych, oraz pozostaje niepewne, dla Polski bardziej korzystne jest włączanie się w inicjatywy UE niż samodzielne działanie. Polska może jednak wykorzystywać swój pozytywny wizerunek w regionie i jego dobrą znajomość, by mapować zapotrzebowanie Armenii na zewnętrzną pomoc, aktywnie współtworzyć politykę UE wobec niej i udostępniać swoje zasoby (ekspertów, funkcjonariuszy) na potrzeby poszczególnych projektów. W tym zakresie ważnymi partnerami RP mogą być republiki bałtyckie, państwa nordyckie oraz Francja i Niemcy. Wsparcie Armenii przez Polskę może przełożyć się na jej udział w armeńskich inwestycjach infrastrukturalnych, korzystanie ze zwiększonych możliwości przesyłowych Kaukazu Płd. dla jej wymiany handlowej, rozwijanie współpracy wojskowej (sprzedaż Armenii polskiej broni), jak również pośrednio zwiększyć jej bezpieczeństwo poprzez osłabienie wpływów Rosji w regionie.